

Rano kiedy wstaję i otwieram oczy
szeptam po cichutku
by ten dzień był dobry.
Powtarzam jak mantrę zaspana po nocy.

Proszę Pana Boga by chronił rodzinę
i drogę wskazywał
co miłość wyznacza.
Zaś wieczór przynosił nam dobrą nowinę.

A kiedy się kładę znów z Bogiem rozmawiam
o nocy spokojnej
co da nam wypocząć.
I rankiem już z Panem dnia się nie obawiam,
gdyż z Bogiem ja krocę
z drogi tej nie zboczę.

Wiersz dotyczy: Rozmowa z Bogiem

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

wodnik, dodano 30.01.2009 22:20

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.